



SOLLEMNITAS
SANCTÆ CLARÆ ASSISIENSIS
2019

Litteræ Ministri Generalis Ordinis Fratrum Minorum

Dialog: Atrybut Boga, cnota każdego człowieka

Najdroższe siostry,

Niech Pan obdarzy Was pokojem!

Co roku liturgiczne wspomnienie naszej siostry i matki św. Klary z Asyżu stają się okazją do podjęcia dialogu między nami, poszerzając i pogłębiając jego treść. List, który do Was piszę, jest chwilą tego braterskiego dialogu, którego jesteście aktywnymi rozmówczyniami, wiedząc jak bardzo cenne są dla mnie i dla was wszystkich, drogie siostry, refleksje, propozycje i przypomnienia z waszej strony: pomagają nam one rozpałcić na nowo istotę Bożego powołania w Kościele.

W roku, w którym Franciszkański Zakon wspomina spotkanie św. Franciszka z Malikiem al-Kamilem tę przestrzeń komunikacji z wami pragnę poświęcić zagadnieniu dialogu. Na całym świecie powstają inicjatywy promujące dialog między wierzącymi w Boga, zaś z muzułmanami w sposób szczególny. Tam, gdzie robi się miejsce dla innego-ode-mnie, które jest przepelnione gotowym na przyjęcie szacunkiem, objawia się królestwo Boże.

Ty jesteś rozmową

Dialog posiada w swej naturze coś z istoty Boga, ponieważ Bóg jest komunią. W wyznaniu wiary mówimy: *Wierze w Boga Ojca. Bóg jest Ojcem; jest Syn, tak więc między nimi istnieje relacja, absolutna i całkowita, która sama jest Osobą: Wierze w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela.*

Na początku tego roku w liście skierowanym do Franciszkańskiej Rodziny i braci muzułmanów przytoczyłem słowa *Uwielbienia Boga Najwyższego*, które św. Franciszek ułożył na Alwerni po otrzymaniu stygmatów: *Ty jesteś pokorą, Ty jesteś cierpliwością.* Chciałbym dodać: *Ty jesteś rozmową.* Tak, ponieważ od samego

początku trzy Osoby Boskie są życiem, które udziela się Drugiemu-od-Siebie, życiem, które rodzi i przyjmuje życie.

Bóg zechciał również nas zaangażować w tajemnicę swojej miłości, życia, komunii, wybierając nas na przybranych synów, abyśmy byli ku chwale Jego majestatu (por. *Ef 1, 3-14*). Jakaż łaska! Jak Syn od początku skierowany jest ku Ojcu, tak Ojciec przez Syna kieruje Słowo do całej ludzkości (por. *J 1, 1-3*): «On bowiem nakazał i zostały stworzone» (*Ps 148, 5*). W dialogu między Bogiem a człowiekiem inicjatywa należy zawsze do Boga. Boże Słowo jest tym, które *otrzymujemy* (por. *Jer 15, 16*).

Człowiek przez obraz, na który został uczyniony i podobieństwo, do którego realizacji został powołany, aby je urzeczywistnić z Bogiem (por. *Np 5, 1*), stworzony jako mężczyzna i kobieta, znajduje się również w sytuacji ukierunkowania na drugiego: Drugiego, którym jest sam Stwórca, drugiego, którym jest odpowiednio kobieta i mężczyzna (por. *Rdz 1, 27*). Opowiadanie z drugiego rozdziału Księgi Rodzaju trafnie wyraża tę prawdę: człowiek rozpoznaje sens własnego życia tylko wówczas, gdy komunikuje się z 'ty' do niego podobnym, przebywa z nim, tworzy go pełnią Bożego obrazu. Mężczyzna i kobieta nie są więc zamkniętymi w sobie odizolowanymi monadami, ale osobami-w-dialogu.

Słowo staje się ciałem

Dobrze wiemy – kto tego nie doświadczył lub nie doświadcza? – że grzech znajduje się właśnie tutaj: w blokowaniu przepływu ożywiającej komunikacji i zamykaniu się w fałszywym i nędznym świecie. Autor biblijny trafnie przedstawia tę rzeczywistość ukazując relację między Adamem i Ewą: po okazaniu nieposłuszeństwa: już nie ma owocnego

dialogu, ale wzajemne oskarżanie się. Komunia między osobami ludzkimi, obraz komunii między Osobami boskimi, dopełnia się poprzez wspólnotę wśród potencjalnych nieprzyjaciół!

Gdy nadeszła pełnia czasu, samo Słowo Boże staje się ciałem w zranionym i podzielonym świecie (por. J 1, 14) i pozostaje jako miłość, która nigdy nie przestaje się dawać w sakramencie Swojego Ciała. Tym Słowem karmimy się, aby na nowo nauczyć się Bożego języka, który jest komunią.

Żyjemy dzisiaj w świecie, który doświadcza tragizmu konfliktów i izolacji, posiada tysiące kontaktów a zarazem brakuje mu umiejętności prawdziwego komunikowania się. Czy możemy powiedzieć, że rzeczywiście znamy alfabet autentycznego dialogu?

Właśnie teraz jest stosowny czas, aby w sposób zdecydowany ukazać powołanie do 'dialogu', to samo, o którym mówi autor Pierwszego Listu św. Jana: «To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy się i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem» (1J 1, 1-3).

Chciałbym zatrzymać się na niektórych fragmentach tego tekstu.

Współuczestnictwo ze Słowem życia

Pierwszym krokiem w celu podjęcia dialogu jest przyjęcie daru, ponieważ nie idę na spotkanie drugiej osoby niosąc siebie, ale to, co sam otrzymałem (por. 1 Kor 11, 23): to spojrzenie, które otwarło na oścież horyzont prawdziwego życia, to słowo, które nadało kierunek mojej drodze (por. Ps 119, 105). Franciszek zdobył Klarę dla Pana, przez którego wcześniej sam został zdobyty. Klara napomina siostry, aby kochały "miłością Chrystusa", przez którego czują się kochane.

Jakości i umiejętności dialogu należy więc szukać w prawdziwej relacji z Chrystusem. Klara ukazuje to w bardzo wyrazisty sposób: «Oglądaj niewymowną miłość, z jaką chciał cierpieć na drzewie krzyża i umrzeć na nim śmiercią ze wszystkich najhaniebniejszą. Dlatego samo zwierciadło, zawieszona na drzewie krzyża, zachęcało przechodzących do tych rozważań, mówiąc: *O, wy wszyscy, którzy przechodzicie drogą, przyjrzyjcie się i zobaczcie, czy jest boleść podobna do tej, co Mnie przytłacza; wołającemu i żałującemu się odpowiedzmy jednym głosem i jednym duchem, jak sam mówi: *Stale je rozważa i wzdycha z miłości dusza moja*».* (4L 23-26).

Dialog, zbudowany na skale żywej relacji z Panem Jezusem kontemplowanym w chwili całkowitego oddania się, może przetrwać podmuchy wiatru niezrozumienia, zawodu, a także poczucia, że 'się nie opłaca'... Ponieważ bycie otwartym na dialog może stać się krzyżem.

Uderza mnie fakt, że Klara, pomimo iż pisze do Agnieszki w pierwszej osobie, odpowiada na zaproszenie Ukrzyżowanego w liczbie mnogiej "odpowiedzmy", i zachęca, aby czynić to "jednym głosem i jednym duchem". Dostrzegam w tym wspólnotowo-komunijny charakter waszego życia Ubogich Sióstr, paschalny dynamizm w codzienności, w której różnorodność osiąga harmonię, dzięki czemu możecie dojść do zgody w odczuwaniu, pragnieniu i działaniu.

Zbieżność spojrzenia na Ukrzyżowanego, którego dotykającą was osobiście miłość kontemplujecie, czyni uważnym wewnętrzne ucho na dźwięk Jego głosu, który woła; i czujecie, że jesteście wezwane, aby razem wzrastać we współodczuwaniu. Rozpoznaję w tym owoc Ducha, dojrzały wyraz dialogu z Panem i między wami, prowadzonego wytrwale pośród i pomimo wszelkich pokus zamknięcia się na drugą osobę. Dialog jest spotkaniem dwóch twarzy.

«To wam oznajmiamy, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami»

Kto prowadzi dialog szuka drugiego, aby razem uczestniczyć w pięknie i bogactwie życia, stara się pokonać dystans, by przeżywać spotkanie, które zawsze przemienia. Kiedy się rozmawia, nie pozostaje się takim, jakim się

jest: ignorowane przez nas samych wewnętrzne obszary, które do tej pory pozostawały w cieniu, ukazują się w świetle. Kto rozmawia, wzrasta w poznaniu siebie jeszcze zanim przyjmie od drugiego potwierdzenie swojej wyjątkowości i zaofiaruje ją bez żadnych oczekiwań. Nie ma nic bardziej przeciwnego dialogowi od ducha niesprawiedliwości i zemsty. Nie ma nic bardziej sprzyjającego dialogowi od pokory, która nie lęka się, od prostoty, która nie oszukuje, od czystości, która usuwa podejrzenia o dwuznaczność i intrygi. Dialog nie jest manipulacją drugiego.

Św. Klara i siostry, które w codziennym życiu doświadczają trudności niezgody i podziału, zazdrości i szemrania, tworzą przestrzeń do przyjęcia i komunii przez przebaczenie, pojednanie i wstawiennictwo (por. *RKI* X, 6; IX, 7-11).

Listy napisane do św. Agnieszki Praskiej są świadectwem, jak bardzo św. Klara jest gotowa, aby wejść w dialog z innymi, jak bardzo jest przekonana, że w braterskim dzieleniu się można lepiej zrozumieć to, co podoba się Bogu i do tego przyłgnąć. Św. Klara uważnie słucha pytań św. Agnieszki i odpowiada na nie (por. 3 *L* 29-41), aby mogła bezpieczniej kroczyć drogą przykazań Pańskich (por. 2 *L* 15).

Św. Klara umie przekazać swoje 'trwanie' w trynitarnej komunii również poprzez dialog gestów: dając siostrze, która się dusi jajko, całując nogę, którą została uderzona w twarz,

przykrywając śpiące siostry podczas chłodnej nocy, czyniąc znak krzyża na ich obolałych ciałach... Droga dialogu prowadzi do czułości względem drugiej osoby.

W dialogu nasza historia

Na początku charyzmatycznej historii naszej Franciszkańskiej Rodziny mają miejsce dwie pamiętne rozmowy: pierwsza między Panem i św. Franciszkiem w nocy w Spoleto (por. 1 *Cel* 6), a następnie w grocie w pobliżu Asyżu (por. 1 *Cel* 6) oraz druga między Ukrzyżowanym i św. Franciszkiem w kościele św. Damiana (por. 2 *Cel* 10). Bez wątplenia jeden z zasadniczych zwrotów w tej historii został naznaczony częstymi rozmowami Franciszka z młodą Klarą (*Lg* 3).

Jak więc nie mamy sądzić, że wszyscy 'narodziliśmy się' w Porcjunkuli, u Matki Bożej Anielskiej, której święto przypomina nam rozmowę anioła z Maryją, dialog wyznaczający czas, w którym Pan «dokonał naszego zbawienia» (*ZA* 14).

Wszystko to skłania mnie wraz z braćmi, abyśmy w naszym życiu pragnęli i starali się tworzyć 'miejsca' spotkania ze Słowem Bożym i słowami innych ludzi.

I proszę Was, Moje Panie, abyście w imię Pana były zawsze kobietami dialogu.

Rzym, 25 lipca 2019 roku
Święto św. Jakuba Apostoła



Fr. Michael Anthony Perry, ofm

Br. Michael Anthony Perry, ofm
minister generalny i sługa